Dzien. Poznański
wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałek (w i dni poświątnych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 srg. 9 fen.
Wszelkie rękopisy do Dzien. Posn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelma. nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 181 Wtorek, 9 sierpnia 1864. № 181

Poznań, 8 sierpnia. Staats Anzeiger ogłasza tekst oryginalny francuski preliminaryów pokojowych i protokółu rozejmu zawartego dnia 1 sierpnia w Wiedniu pomiędzy pełnomocnikami Austryi, Prus i Danii. Oto tłómaczenie tych dokumentów:

Preliminarya pokojowe.

Obecnymi są: W imieniu Austryi: Hr. Rechberg, bar. Brenner.
W imieniu Danii: P. Quaade, pułkownik Kauffmann.
W imieniu Prus: P. Bismarck, bar. Werther.

Pp. pełnomocnicy Austryi, Danii i Prus zgromadziwszy się dzisiaj na konferencyi w hotelu ministerstwa spraw zagranicznych, okazawszy wzajemne pełnomocnictwo, uznane jako ważne i formy odpowiedniéj, zgodzili się na preliminarya pokojowe następujące:

I.

J. Mość król duński zrzeka się wszystkich praw swych do księstw Szlezwiku, Holzacyi i Lawenburga na rzecz Ich Mości króla pruskiego i cesarza austryackiego, zobowiązując się uznać wszelkie kroki, jakie rzeczeni monarchowie powezmą względem tych księstw.

II.

Odstąpienie księstwa szlezwickiego obejmuje wszystkie wyspy należące do tegoż, również posiadłości lądowe.

Aby ułatwić rozgraniczenie i usunąć niedogodności wypływające z położenia ziem jutlandzkich otoczonych posiadłościami szlezwickiemi JMość król duński odstępuje JMościom królowi pruskiemu i cesarzowi austryackiemu posiadłości jutlandzkie, położone na południe od południowéj linii granicznéj okręgu Ribe, tak jak są oznaczone na kartach jeograficznych, mianowicie ziemie jutlandzkie Mögeltondern, wyspę Amrom, części jutlandzkich wysp Foehr, Sylt i Roemoe etc.

Natomiast zgadzają się JMoście król pruski i cesarz austryacki, aby odpowiedni kawał ziemi szlezwickiéj, który prócz wyspy Arroe obejmuje terrytoryum służące do połączenia okręgu Ribe z innemi częściami Jutlandyi i upraszczające linią graniczną między Jutlandyą a Szleswikiem; odłączyć od księstwa Szlezwickiego i wcielić do Królestwa duńskiego.

Wyspa Arroe jedynie dla położenia geograficznego mieści się w owym kawale kompensacyjnym.

Szczegóły rozgraniczenia uregulowane będą przez ostateczny traktat pokojowy.

III.

Długi zaciągnięte już to na rzecz Danii, już to na jedno z księstw Szleswik, Holzacyą lub Lawenburg, pozostaną jako ciężary na każdém z odpowiednich krajów.

Długi zaciągnięte na rachunek monarchii duńskiéj, rozdzielone będą wedle liczby mieszkańców na Królestwo duńskie i odstąpione Księstwa.

Wyłączają się z powyższego układu:

1) Pożyczka zaciągnięta w grudniu roku 1863 przez rząd duński w Anglii, która pozostaje ciężarem Królestwa duńskiego.

2) Koszta wojenne mocarstw sprzymierzonych, które ponoszą odstąpione Księstwa.

IV.

Wysokie strony kontraktujące zobowiązują się do zawarcia rozejmu na podstawie wojskowego Uti possidetis od dnia 2 sierpnia, którego warunki oznacza przyłączony protokół.

V.

Niezwłocznie po podpisaniu niniejszych preliminaryi pokojowych zbiorą się w Wiedniu wysokie mocarstwa kontraktujące, aby traktować o stanowczym zawarciu pokoju.

Działo się w Wiedniu, dnia 1 sierpnia 1864.

L. S. (podpisano) von Bismarck.
„ „ Werther.
„ „ Quade.
„ „ Kauffmann.
„ „ hr. Rechberg.
„ „ Brenner.

NPan raczył nadać radzcy sądu powiatowego Wibelitzowi w Bytowie order orła czerwonego czwartéj klasy.

Berlin, 7 sierpnia. Umarł w tych dniach u wód Schlangenbad znany finansista Hansemann, były pruski minister w r. 1848.

Chełmno, 5 sierpnia. W dniu dzisiejszym odbyło się przy naszém gimnazyum uroczyste zamknięcie roku szkólnego publicznym popisem wszystkich klas, śpiewami, deklamacyami oraz mowami prymanerów i abituryentów w językach łacińskim, polskim i niemieckim. Z wydanego sprawozdania szanownego i zasłużonego dyrektora Łożyńskiego, które poprzedza rozprawa w języku łacińskim p. t. „Quaestiones etymologicae et grammaticae de usu et vi digammatis ejusque immutationibus in lingua graeca“ przez nauczyciela gimnazyalnego Peterse, pokazuje się, że policzywszy także 16 uczniów klasy przygotowawczéj uczęszczało w roku upłynionym do naszych szkół 524 uczniów, z których przy końcu pozostało jeszcze 485. W polskiém tłómaczeniu sprawozdania, które lubo drukowane w Berlinie wolne jest od wszelkich błędów drukarskich, widzimy w porównaniu do dawniejszych sprawozdań zmianę co do ortografii polskiéj a zwłaszcza głoski j. Przy zakładzie pracowało prócz dyrektora, nauczycieli religii katolickiéj i ewanielickiéj, rysunków i śpiewu, i kandydata wyższego nauczyciela p. Paszotty pięciu wyższych i siedmiu etatowych nauczycieli gimnazyalnych.

O abituryentach, którzy w roku niniejszym zgłosili się do egzaminu dojrzałości, dyrektor obiecuje dopiero roku przyszłego zdać sprawozdanie, którego dla krótkości czasu teraz nie było można umieścić. Wiemy jednakowoż z pewnych źródeł, że wypadek popisu zwłaszcza dla uczni narodowości polskiéj nader był smutny. Z 17 bowiem Polaków, którzy się zgłosili, zaraz po piśmiennym egzaminie 7 nie przypuszczono do ustnego, w 2½ jeszcze ustnym przepadło, tak iż tylko 8, a zatém mniejsza połowa otrzymała zaświadczenia dojrzałości. Z 9 uczniów niemieckich 1 tylko przepadł, tak iż w ogóle z 26 abituryentów 16 złożyło popis a 10 przepadło. Również, jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, wypadek promocyi przez wszystkie klasy był bardzo smutny. Po odliczeniu bowiem 26 abituryentów i 15 uczniów klasy przygotowawczéj było przy końcu roku szkólnego 444 uczni, z których tylko 167 bezwarunkowo dostało promocyą, a 134 promocya zawisła od złożenia egzaminu po wakacyach w rozmaitych przedmiotach, 143 wcale nie posunięto do wyższéj klasy. Przypuściwszy nawet, żeby z warunkowo przesadzonych uczni, którzy wszyscy powinniby właściwie pozostać w tych samych klabo trudno, aby chłopak przez pięć tygodni mógł powetować, sach, co przez cały rok zaniedbał, a pięciotygodniowa ilność nie powinnaby wynagradzać całorocznego nygusostwa, przypuściwszy mówię, żeby po wakacyach chociaż większa połowa tj. 70 złożyło egzamina, pokazałoby się, że z 444 tylko 237 dostałoby promocyą, a 207 pozostałoby w dawniejszych klasach. Pierwsza liczba tylko o 30 przewyższa liczbę drugą, a że w naszém gimnazyum polska młodzież przemaga, bo prawie dwie trzecie całości stanowi, dla niéj więc stosuek ten, gdybyśmy go postawili, jeszczeby wypadł daleko gorzéj. Z takiego wypadku powzięliśmy smutne przekonanie, że nawet połowa tak licznéj polskiéj młodzieży nie wypełniła swych obowiązków i nie ziściła nadziei, które w niéj pokładają rodzice, nauczyciele, dobrodzieje i wszyscy ci, którym dobro publiczne leży na pieczy. Jeżeli tak daléj pójdzie, to nie dziw, że co rok większa połowa abituryentów przepadnie. Głównéj przyczyny trzeba szukać w zakorzenioném lenistwie, które w średnich i wyższych klasach panowało. Rodzice zwłaszcza, opiekunowie i dobrodzieje, którzy o tak smutnym wypadku przekonają się z zaświadczeń, powinni, dbając o przyszłość tak licznéj młodzieży polskiéj, zwrócić na to uwagę i środkami energicznemi panom tym dać naukę, że nie na to ich posyłają do szkół, aby pod jakimkolwiek pozorem wymykać się z lekcyi, cygara na ulicy palić, w piwie pokątnie gustować, lecz aby z zapałem i całą sumiennością garnęli się do pracy, bo tylko w młodzieży nadzieja kraju spoczywa. Inaczéj pieniądze rodziców tak krwawo w pocie czoła zapracowane wrzucone w błoto, a dla kraju najsmutniejsze widoki na przyszłość.

Chełmno, 6 sierpnia. Wczoraj przyprowadziło wojsko jakiegoś człowieka, podobno Wiśniewskiego, okutego w kajdany i osadzono go w tutejszém więzieniu sądowém. Podczas burzy w nocy 2 t. m. uderzył piorun w dom drewniany przy Toruniu i zapalił go, zabiwszy jednę osobę; spalił się przytém czterem familiom cały dobytek. Strzaskał także piorun statek na Wiśle przy Słońcy w powiecie gniewskim i zapalił zabudowania gospodarcze właścicielowi Małych Walichnów, które do szczętu zgorzały z całym zbiorem rzepiku.

† **Kościerzyna,** 4 sierpnia. Na dzisiejszém posiedzeniu rady miejskiéj wybrano na kamelarza p. Kleszczyńskiego, który jest przewodniczącym tutejszéj rady miejskiéj. Danz. Ztg spodziewa się, że rejencya potwierdzi wybór, ponieważ pan Kleszczyński zażywa wielkiego zaufania u gminy.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 3 sierpnia. Dz. Warszawski zamieszcza wypis z protokółu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego téj treści:

„Z Bożéj łaski My Aleksander II etc. etc.

Zważywszy:

że w Królestwie Polskiém istnieje kolatorya kościelna, na mocy któréj kolatorowie rzymsko-katolickich kościołów przedstawiają kandydatów do obowiązków duchownych przy tych kościołach i przewodniczą w komitetach, czyli dozorach zawiadujących majątkiem i budowlami kościelnemi;

że rzeczona kolatorya kościelna należąc do praw dziedzictwa, winna być zastósowaną do przepisów ukazów Naszych z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku nadających włościanom Królestwa Polskiego udział w posiadaniu własności gruntowéj i w zarządzie gminnym;

że kolatorya takowa rozciągnęła się w Królestwie Polskiém i na cerkwie grecko unickie, chociaż miejscowi obywatele po większéj części wyznając wiarę rzymsko katolicką, nie mogą okazywać należytego udziału w utrzymaniu w stanie pomyślnym kościołów i parafii innego wyznania, jak tego dowodzi upadek, a nawet zupełne zniszczenie, do jakiego połowa prawie istniejących w Królestwie Polskiém cerkwi unickich jest doprowadzoną; i

że taki porządek zawiadywania cerkwiami grecko unickiemi, jako widocznie niekorzystny dla tych cerkwi, winien być zmieniony;

Postanowiliśmy i stanowiemy:

I. O kolatoryi w parafiach rzymsko katolickich.

Art. 1. W parafiach rzymsko katolickich, kolatorya kościelna należąca tak do osób prywatnych lub różnych instytucyi, jako téż do rządu, również istniejące w tych parafiach dla zawiadywania majątkiem i budowlami kościelnemi dozory kościelne pozostawiają się na poprzednich zasadach, ze zmianami i ograniczeniami wyłuszczonemi w następnych artykułach.

Art. 2. W parafiach wiejskich rzymsko katolickich, gdzie kolatorya należy do rządu, niemniéj tam gdzie prawo kolatoryi kościelnéj służy mu na zasadzie ustępu lit. *c*, art. 1 ukazu najwyższego z dnia 24 maja (5 czerwca) 1862 r., o urządzeniu Żydów w Królestwie Polskiém, w dozorze kościelnym przewodniczy wójt gminy lub sołtys téj wsi, w któréj znajduje się kościół, jeśli tenże wójt lub sołtys jest wyznania rzymsko-katolickiego.

Art. 3. Dozory kościelne i władze miejscowe nie mogą nakładać na parafian żadnych obowiązujących składek na kościół i czynić jakichkolwiek między nich rozkładów na ten przedmiot bez zgodzenia się zgromadzenia z samych parafian złożonego według art. 4.

Art. 4. Zgromadzenie parafian w artykule poprzedzającym wzmiankowane, składają wszyscy członkowie parafii wyznający wiarę rzymsko katolicką i mający na zasadzie ukazu najwyższego z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku prawo udziału w zebraniach gminnych, nie wyłączając sędziów pokoju, osób stanu duchownego i urzędników policyi powiatowéj, posiadających prawem własności ilość gruntu art. 13 rzeczonego ukazu oznaczoną.

Art. 5. W zgromadzeniu parafian przewodniczy wójt miejscowy gminny albo sołtys, jeśli pierwszy albo drugi z nich jest wyznania rzymsko- katolickiego. Zgromadzenie wydaje decyzye swe, większością głosów.

Art. 6. W parafiach miejskich rzymsko-katolickich, istniejący porządek co do dozorów kościelnych, pozostaje do czasu bez zmiany, zanim wydane będą ostateczne w téj mierze przepisy.

II. O porządku wybierania proboszczów grecko-unickich i zawiadywaniu własnością grecko-unickich cerkwi.

Art. 7. W parafiach grecko-unickich Królestwa Polskiego miejskich i wiejskich, kolatorya znosi się. Jednocześnie kolatorowie grecko-unickich kościołów, uwalniają się tak od obowiązków ponoszenia wydatków na budowle cerkiewne, jako téż od udziału w interesach tychże cerkwi.

Art. 8. W razie zawakowania miejsca proboszcza, kandydat na to miejsce wybiera się przez zarząd kierujący sprawami grecko-unickiego wyznania.

Art. 9. Zarząd pomieniony utrzymuje listę osób, które mogą być przedstawione na kandydatów do zajęcia miejsc proboszczów grecko-unickich cerkwi, zamieszczając na tę listę jedynie osoby posiadające zupełne zaufanie i które ukończyły kurs nauk w grecko-unickich seminaryach, rosyjskich lub galicyjskich, albo téż złożyły odpowiedni egzamin.

Art. 10. Wybrany na zasadzie artykułów poprzedzających kandydat na zawakowane miejsce proboszcza przedstawia się biskupowi, który przekonawszy się, że nie zachodzą ważne przeszkody do powierzenia tych obowiązków duchownych wybranéj osobie, zatwierdza tę osobę, według istniejącego obecnie porządku. Jeśli zaś znajdzie podobne przeszkody, to zawiadamia o tém zarząd spraw duchownych grecko-unickich.

Art. 11. Do zawiadywania majątkiem i budowlami cerkiewnemi, wybiera się przez parafian każdéj grecko unickiéj cerkwi na zgromadzeniu złożoném według art. 12, starosta cerkiewny z pomiędzy osób grecko-unickiego wyznania, mających prawo sprawowania obowiązków gminnych. Wreszcie w tych parafiach grecko-unickich, gdzie już istnieją lub w przyszłości uformują się bractwa cerkiewne, obowiązki starosty cerkiewnego należą z prawa do starszego członka bractwa.

Art. 12. Zgromadzenie parafian w poprzedzającym artykule 11 oznaczone, składa się ze wszystkich pełnoletnich parafian grecko-unickiego wyznania w granicach parafii stale osiadłych, z wyłączeniem jedynie osób będących pod opieką lub kuratelą, jako téż skazanych na karę w stopniu pozbawiającym prawa zajmowania obowiązków gminnych i nakoniec zostających pod śledztwem lub pod dozorem policyjnym.

Art. 13. Starosta cerkiewny zbiera i przechowuje fundusze cerkiewne, wydaje takowe pod własną odpowiedzialnością i pod nadzorem proboszcza i parafian na utrzymanie cerkwi i wszelkie w niéj reperacye.

Art. 14. Jeśli zajdzie potrzeba poniesienia znacznego wydatku z funduszów cerkiewnych, lub téż nałożenia na parafian składki na cerkiew, starosta cerkiewny wspólnie z proboszczem i członkami bractwa cerkiewnego, gdzie ono istnieje, zwołują zgromadzenie parafian, w art. 12 oznaczone, które przedmiot ten decyduje ostatecznie większością głosów. W zgromadzeniach parafian przewodniczy starosta cerkiewny.

Art. 15. Parafianie na zgromadzeniu złożoném według art. 12, (albo członkowie bractwa cerkiewnego gdzie ono istnieje), sprawdzają, jeśli tego uznają potrzebę, działania i rachunki starosty cerkiewnego (lub téż osoby, która obowiązki te sprawuje.) W tym razie w zgromadzeniu parafian (lub członków bractwa cerkiewnego) przewodniczy proboszcz miejscowy.

Art. 16. Skarb Królestwa asygnuje na reparacyą i restauracyą cerkwi grecko-unickich tę część funduszu, jakaby na ten

przedmiot według obowiązujących dotąd prawideł, zmienionych obecnie z mocy art. 7, ciążyła kolatora.

Art. 17. W razie niedostateczności wskazanéj w artykule poprzedzającym, dopłaty ze skarbu i własnych środków parafii grecko-unickich na odnowienie i uporządkowanie ich cerkwi, parafianie mają prawo udać się z prośbą do rządu o udzielenie im na ten przedmiot zasiłku nad oznaczoną dopłatę.

Art. 18. Namiestnik w Królestwie obmyśli środki co do niezwłocznéj restauracyi doszłych do upadku lub zupełnéj ruiny cerkwi grecko-unickich i doprowadzenia ich do należytego stanu i w tym celu przedstawi na najwyższe zatwierdzenie w jaki sposób pokryte być mają wydatki ukazem niniejszym na skarb włożone.

III. Przepisy ogólne.

Art. 19. Postanowienia i rozporządzenia poprzednie, w czém nie są zgodne z ukazem niniejszym uchylają się.

Art. 20. Wykonanie i rozwinięcie ukazu niniejszego, który w Dzienniku Praw ma być umieszczony, poleca się namiestnikowi i komitetowi urządzającemu w Królestwie.

Dan w Krasnym Siole, dnia 14 (26) lipca 1864 r.

(podp.) Aleksander.

Przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu w zastęp. towarzysz ministra (podp.) W. Płatonow.

Warszawa, 6 sierpnia. Trudnoby opisać boleść, która całą ogarnęła Warszawę. Zaledwo przebrzmiały wczoraj dźwięki wesołéj muzyki w Łazienkach, przy któréj Moskale hulaszczo do późnéj nocy obchodzili dworskie święto, zaledwo pogasły w mieście nakazane pod surowémi karami światła na cześć imienin małżonki „dobrotliwego“ cara, a już na stoku cytadeli wzniesiono rusztowanie i śród głuchego odgłosu bębnów i stłumionych jęków z tysiąca piersi się wydobywających, zawiśli na stryczku mężowie, których komisya śledcza podejrzywała o udział w rządzie i organizacyi narodowéj. Czy były dowody na poparcie podejrzenia, jakich użyto w lochach cytadeli środków, aby wymusić z więźniów oskarżające ich zeznania — któż zdoła dowiedzieć się dzisiaj? Przyszłość chyba, rozdzierając straszną zasłonę, otaczającą przebieg krwawego dramatu, rzuci nań jakiś promyk światła dziennego. Dziś tylko płakać i modlić się można — ukradkiem — nad świeżemi mogiłami ofiar sprawy narodowéj.

Z straconych śp. Krajewski był budowniczym wielkiego talentu i smaku. Wzniesione przezeń budowle w Warszawie cenną zostawiają ponim pamiątkę. Śp. Żuliński, był bożyszczem młodzieży i swych uczni; słodycz jego i szlachetność charakteru niezatarte wspomnienie zgotowały mu w sercach przyjaciół, których liczył wielu. Energia, odwaga i poświęcenie bezwzględne śp. Traugutta znane były powszechnie. Posiadając wysoki stopień w wojsku moskiewskiém, zaraz przy rozpoczęciu powstania na Litwie stanął on na czele zbrojnéj garstki, by orężem walczyć przeciw Moskwie. Zmuszony do ucieczki nie wahał się przybyć pod obcém nazwiskiem do Warszawy, chociaż dobrze wiedział, jaki los go czeka, jeźli wpadnie w ręce policyi. Śp. Toczyński, już w roku 1848 zapędzony był w Sybir, gdzie 11 lat w ciężkiéj przebywał niewoli. Śp. Jeziorański tchnął zawsze jak najgoretszą miłością dla ojczyzny.

Z niewiast skazanych, nieszczęśliwe siostry Guzowskie i panna Kirkor strasznych podobno doznawały katuszy w cytadeli. Panna Wróblewska, jest młodziutką dziewczyną zaledwo 19 liczącą wiosnę. Młody Paprocki, mojżeszowego wyznania, należał do najzdatniejszych uczniów szkoły głównéj. Również Zygmunt Sumiński, jedynak, syn majętnych rodziców z Płockiego, zamieszkujących tutaj dla edukacyi jego. Nadzwyczaj starannie wychowany, pilny i obdarzony wielkiemi zdolnościami, młodzieniec ten piękne na przyszłość rokował nadzieje. Dziś skazany na 10 lat do twierdz syberyjskich przy bardzo wątłém zdrowiu, po uciążliwém więzieniu w cytadeli, bodaj zniesie los, który mu „dobrotliwość“ cara zgotowała. Profesor Benedykt Dybowski wreszcie, należy do znakomitszych w Polsce zoologów i jako taki znany w kołach berlińskich, wrocławskich i wielu innych. Dał się on poznać światu uczonemu przez dwie obszerniejsze rozprawy p. t. „De Parthenogenesi“ i „Ueber die Cyprinoviden Lievlands“ i wielu innych prac pomniejszych, pomieszczonych w różnych pismach peryodycznych naukowych. Rodem z Adamaryna pod Nowogródkiem na Litwie, studyował w Dorpacie, Wrocławiu, Berlinie, Krakowie, oprócz tego odbył kilka znaczniejszych wycieczek zoologicznych, między innemi na wyspę Kerso pod Rieką, zkąd wiele nieznanych dotąd okazów ze sobą przywiózłszy, podarował je muzeum zoologicznemu wrocławskiemu. Los jego, nie wątpimy, w kołach naukowych berlińskich i wrocławskich znajdzie współczucie na jakie zasłużył: poznano go tam jako prawego i pracowitego młodzieńca. W roku 1858 zwiedził w celach zoologicznych W. Ks. Poznańskie, a mianowicie okolicę nadgoplańską.

A przecież nie ostatnie te jeszcze ofiary, choć kraj zgnębiony, choć tysiącami już zalano stepy azyatyckie i cisza grobowa panuje w Królestwie. Korespondent do Kreuz Ztg zapowiada nowe egzekucye. Pierwszą ofiarą nienasyconéj żądzy krwi polskiéj, ma być dowódzca powstańczy Landowski. Moskiewski korespondent niemieckiego pisma nie szczędzi obelg skazanemu na śmierć walecznemu Polakowi. Jest to system używany od dawna przez moskiewskie dzienniki. Każdą narodową mogiłę pragnęliby Moskale obrzucić błotem. Prawda przecież z za kału tém jaśniéj prześwieca.

— Dz. Warszawski zapowiada na pojutrze nową uroczystość dworską urodzin carowéj. Jenerał Berg przyjmować będzie prócz duchowieństwa i władz, konsulów zagranicznych i „obywateli ziemskich“.

— Namiestnik nakazał hr. Józefowi Zamoyskiemu, przyszłemu ordynatowi na Zamościu, stanąć na czele komitetu trudniącego się urządzeniem wyścigów konnych w Warszawie. Wyścigi konne po polach zasłanych trupami poległych i pomordowanych przez Moskali Polaków, wśród rusztowań szubienicznych, przy brzęku kajdan i łoskocie wagonów porywających w Sybir i do katorgi co najszlachetniejszych rodaków naszych! Zaiste będzie to prawdziwie moskiewska zabawa...

— Inwalid donosi, że car raczył najmiłościwiéj ozdobić orderami: ś. Włodzimierza, 2 klasy z mieczami, jenerała Bellegarda, satrapę w Kaliszu, i ś. Stanisława, 1 klasy, jenerała Witkowskiego, prezydenta miasta Warszawy, słynnego z urządzania balów „pojednawczych“.

— Szkoła główna odbędzie w środę dnia 10 sierpnia b. r. o godzinie 11 z rana, publiczne posiedzenie w swéj sali posiedzeń, na którém nastąpi publiczna dysputa kandydata Józefa Wszebora, w celu uzyskania promocyi na stopień doktora medycyny.

— Dziennik Warszawski pisze: NPan zgodnie z decyzyą komitetu ministrów, opartą na przedstawieniu ministra spraw wewnętrznych, o pociąganie do kary pieniężnéj redaktorów pism peryodycznych za naruszenie przepisów o cenzurze, najwyżéj rozkazać raczył, aby do czasu wydania nowéj ustawy o prasie, przyjąć dodatkowo do art. 1368 kodeksu kar następujące tymczasowe przepisy: 1. Redaktorowie, a w razie ich niewypłacalności, wydawcy pism peryodycznych, za dopuszczenie w druku ustępów niedozwolonych przez cenzurę, ulegną karze pieniężnéj, po raz pierwszy w ilości 50 rs., po drugi 100 rs., po trzeci i w dalszych razach 200 rs. 2. Kary te ściągane będą w drodze policyjno-sądowéj, na zasadzie ogólnych w téj mierze przepisów (art. 4133 t. II urząd. gub.). 3. Gdyby podług treści wydrukowanych bez pozwolenia lub wbrew zakazowi cenzury ustępów, wydawcy albo redaktorowie ulegali odpowiedzialności sądowéj na mocy obowiązujących dotąd przepisów (art. 74 ust. cenz.), w takim razie zamiast kary pieniężnéj pociągani być mają do kar, w tych przepisach oznaczonych.

ROSYA.

Petersburg, 3 sierpnia. Inwalida rosyjski donosi: „N. Pan w znak szczególnego swego zadowolenia, w dniu 13 lipca v. s. najłaskawiéj udzielić raczył ordery: ś. Anny 1 klasy naczelnemu prezesowi prowincyi poznańskiéj Hornowi; ś. Stanisława 1 klasy prezesowi rządu kwidzyńskiego szambelanowi hrabiemu Eulenburg; ś. Anny 2 klasy prezydentowi policyi w Poznaniu von Bärensprung; ś. Stanisława 2 klasy z koroną cesarską prezydentowi policyi w Wrocławiu von Ende; tegoż orderu 2 klasy bez ozdoby radzcy rządu i naczelnego prezydyum w Poznaniu von Lebbin; komisarzom granicznym rządowym: radzcy rządu poznańskiego Raffel, radzcy rządu kwidzyńskiego Braun, landratowi von Madai i radzcy rządu w Opolu Rudlofoni. Prócz powyższych nadane zostały ordery landratom kilku okręgów i innym urzędnikom pruskim.“

— Jeszcze nie przebrzmiał odgłos dziękczynnych modłów odprawianych po całéj Rosyi za zdobycie Kaukazu, a już urzędowy Inwalida rosyjski występuje z programem nowéj wojny i nowego zaboru, który ma granice rosyjskie posunąć w głąb Azyi do sąsiedztwa z Chinami. Tą razą ofiarą zaborczéj polityki Rosyi ma być kraj położony pomiędzy morzem Kaspijskim a granicą chińską zwany powszechnie kirgisko-kajsackiemi stepami. Stepy te zasiedlone ludnością koczującą i niepodległą żadnéj władzy, tak dobrze były obce Chinom i Rosyi, która dotychczas na swoich mapach kładła je nie jako integralną część państwa, lecz jako ziemię stanowiącą z téj strony granicę Rosyi. Czas przypomina, że obowiązująca dotychczas w rosyjskich szkołach, jeografia Obodowskiego wyraźnie wskazuje kirgisko-kajsackie stepy jako południową granicę Syberyi. Wprawdzie powiodło się nadbrzeżnym rosyjskim stacyom wojennym steroryzować niektóre nadgraniczne pokolenia Kirgizów, jużto zabezpieczając je od odwetu, przeprowadzić wpływ swój w głąb kraju; to jednak wpływ ów jako zupełnie dowolny, przypadkowy, nie mógł uchodzić chociażby w oczach najgorliwszych apologistów caratu za jakikolwiek rodzaj stałéj i regularnéj władzy. Niepłacenie albowiem podatków i danin na rzecz Rosyi, oraz wszelka swoboda zewnętrznych i wewnętrznych ruchów, przy braku militarnych i administracyjnych ognisk rosyjskich wewnątrz ich kraju dawały im faktyczną i niezaprzeczoną dotychczas niepodległość, osłabianą chyba intrygami rosyjskich dowódzców, którym z kolei ulegały pokolenia podburzane przeciw własnym swym braciom, w celu osłabienia ich wspólnéj siły. Wreszcie grabieże i napady, któremi Rosya chciałaby upozorować obecne swoje wystąpienie, były odwiecznym normalnym stanem tego kraju, zupełnie zresztą obojętnym dla sąsiadów niedotkniętych w tym względzie bezpośrednio. Rosyjskie karawany zaledwie parę razy do roku przekraczające stepy pod eskortą własnego wojska i przychylnych sobie pokoleń nie miały wcale powodu żalić się na istniejący porządek rzeczy, gdyby nie chciały mięszać się do wewnętrznych spraw kraju i przyjmować udziału z kolei w jednych lub drugich szeregach, stósownie do względów politycznych i chwilowych korzyści. Rzeczą jest niezawodną, że rosyjscy kozacy uchodzili dotychczas za najpierwszych rabusiów w kirgisko-kajsackich stepach. Ale wymagania nowego prądu zaborczéj rosyjskiéj polityki nie pozwalały dłużéj odgraniczać się rozległą przestrzenią bezludnych stepów od bezpośredniego ciążenia i wpływu na sprawy Azyi środkowéj. W tym więc celu wypadało rządowi rosyjskiemu przenieść swe militarne stanowiska z jednego końca kraju na drugi, a tém samém całą pozostawioną za sobą przestrzeń wcielić do dzierżaw rosyjskich. Planu tego dopełnia właśnie zapowiedziany nowy zabór, pomiędzy innemi twierdzy Auleta i Turkestanu, stanowiących integralną i nader ważną część państwa kokańskiego, a nigdy przedtém nie należną do Rosyi. Oto jest artykuł Inwalida zwiastujący ten zabór:

„Z liczby narodów zaludniających środkową Azyą, Kirgizi koczujący na przestrzeni od granic chińskich do Kaspijskiego morza, dawno już przyjęli poddaństwo rosyjskie z wyjątkiem tylko nielicznych pokoleń uznających nad sobą władzę środkowo azyatyckich chanów.

„Aby zabezpieczyć te plemiona od napaści i grabieży łupieskich band wkraczających z sąsiednich państw i dać w ten sposób Kirgizom możność spokojnego rozwoju swego dobrobytu, a także w widokach zabezpieczenia naszego środkowo-azyatyckiego handlu, dawno już byliśmy zmuszeni budować twierdze w głębi stepów i na ich kończynach.

„W tym to celu 1850 r. zbudowaliśmy w niższéj części rzeki Syr-Dary niektóre twierdze i w tymże czasie w za-iilijskim kraju zbudowano fortecę „Wierność“. Lecz twierdze te rozdzielone niezajętemi przestrzeniami po 800 wiorst od siebie przy braku w stepach jakiéjkolwiek komunikacyi pomiędzy koczującemi plemionami uznającymi naszą władzę, a podwładnemi muzułmańskim chanom, twierdze te rozrzucone i zbyt odległe jedna od drugiéj nie mogły służyć za dostateczne zabezpieczenie dla naszych Kirgizów przeciw napadom kokańskich band, które przerzynając się w niezajętą przestrzeń kraju jawiły się na naszéj granicy dla grabieży. Tymczasem rewolucye i zatargi panujące w Kokanie nie pozwoliły nam zawrzeć z tém państwem jakichkolwiek trwałych stosunków. W tymże samym czasie kiedy kokańscy chanowie zapewniali nas o gotowości pozostania w pokoju z nami, rządcy graniczących z nami prowincyi Turkestanu, Taszkentu i innych znajdującéj się w bardzo słabéj zależności od chanów, nierzadko występujących przeciw nim z jawną wojną, rozsyłali podburzające proklamacye pomiędzy naszych Kirgizów, starając się w własnych widokach poddać ich swemu wpływowi i urządzali bandy dla rabunku w naszych granicach.

„W takim stanie rzeczy ani pokojowe stosunki z Kokanem ani przedsiębrane peryodycznie wyprawy dla ścigania i ukarania rabusiów ani nawet zburzenia nadgranicznych kokańskich twierdz służących za miejsce zebrania i oporu dla wkraczających band, nie mogły zapewnić trwałych rezultatów.

„Aby zapobiedz napadom na Zailijski kraj zburzyliśmy w 1850 roku Piszpek, najznaczniejszą z pobliskich twierdz kokańskich; lecz, zaledwie tylko oddalił się rosyjski oddział, Kokańcy odbudowali na nowo tę twierdzę, a razem z tém ponowiły się ich rabunki i napaści na naszych Kirgizów i na kupieckie karawany przechodzące do środkowo azyatyckich państw. Powtórne wzięcie przez nas téj fortecy w następnym roku zarówno nie zapobiegło nadużyciom, w następną już po tém powtórném zburzeniu zimę, banda wysłana przez turkestańskiego beja zrabowała koczujących w okolicy jeziora Tele-Kul naszych Kirgizów jaraskiego pokolenia i zabrała cały ich majątek, a Dikokamenni Kirgizi z pokolenia Sułty napadli na naszych Kaszkaradzkich Kirgizów i zrabowali u nich do 60 aułów, uprowadzili w niewolę żony i dzieci i spalili jurty.

„Wysłane w stepy w teraźniejszym roku dwie lekkie kolumny jedna z zailijskiego stepu pod wodzą pułkownika Czerniajowa, a druga syrdaryjskiéj linii pod wodzą pułkownika Wierowkina, przy pierwszym wstępie swoim do stepów, odkryły świeże ślady łupieztwa nadgranicznych niepodwładnych nam Kirgizów i Kokańców i zmuszone były do użycia kilku dni dla ukarania winowajców i dla pogodzenia zwaśnionych.

„Wszystko tu przywiedzione przekonywuje, że trudno jest spodziewać się przywrócenia porządku w naszych sybirskich i orenburskich stepach dopóki dwie najgłówniejsze twierdze kokańskie znajdujące się w pośrodku niezajętych przez nas naszych granic Auleta i Turkestan, służące za stały przytułek dla zbierających się łupieskich band kokańskich, nie będą przez nas stanowczo zajęte. Wtedy i tylko wtedy utworzy się oznaczona wyraźnie graniczna linia pomiędzy ziemiami naszych a niepodwładnych nam Kirgizów, pomiędzy naszém państwem a państwami środkowo-azyatyckich państw i razem z tém nastręcza się możność przywrócenia porządku w stepach zabezpieczenia handlu i wyzwolenia się nakoniec od stepowych wypraw zawsze kosztujących drogo i budzących trwożliwe i kłamliwe wnioski o naszych zdobywczych celach, i wtedy nareszcie ostatatecznie rozjaśnią się wszystkie nieporozumienia z naszymi azyatyckimi sąsiadami.“

AUSTRYA.

Lwów, 3 sierpnia. W miesiącu czerwcu r. b. pod wpływem wilgotnego i słotnego powietrza, grasowały we Lwowie w większym rozmiarze słabości kataralne w organach oddechowych. Zapalenia płuc i nerwowe gorączki zostały w tym samym stopniu. Do powszechnego szpitalu przyjęto 116 chorych mniéj niż w miesiącu maju. Z ogólnéj liczby 1,132 chorych, leczących się w czerwcu w szpitalu, 428 wyzdrowiało, 30 wyszło niewyleczonych, 51 umarło, a 623 pozostało w kuracyi. Według wykazów urzędowych zmarło w obrębie miasta Lwowa w miesiącu czerwcu r. b. 209 osób.

— Piszą ztąd do Czasu: Nowo mianowany konserwator pomników i starożytności w dwunastu obwodach wschodniéj Galicyi, hr. Mieczysław Potocki, na mocy instrukcyi ministerstwa dozwalającéj mu używać pośrednictwa wszystkich stowarzyszeń krajowych w dopełnieniu swego zadania, wezwał temi dniami komitet naszego Towarzystwa gospodarskiego, aby tenże od członków Towarzystwa uzyskał mu wiadomości o rozrzuconych, najczęściéj w stanie zupełnego dotąd opuszczenia pozostających pomnikach, starożytnych budowlach, ruinach, mogiłach, słowem, o wszystkich pamiątkowych i historycznych zabytkach, których pochodzenie datuje się najpóźniéj z pierwszéj połowy XVIII wieku, o tych zwłaszcza, które rychléj naprawy, celem zachowania ich od dalszego uszkodzenia, potrzebują.

Na tém polu u nas wiele do załatwienia pozostaje; potrzeba tylko, aby każdy poczuwał się do obowiązku w ogólnéj pracy konserwatorskiéj. Ileż to bowiem bez należnej opieki pozostawionych, za naszych już czasów i przed naszemi oczyma zniszczało najcenniejszych niepowrotnych zabytków i dzieł sztuki! Że tu dla przykładu wymienię posągi zrujnowanego zamku Żółkiewskiego i butwiejące obrazy w tamtejszym kościele, które jedynie szlachetną gorliwością miejscowego proboszcza dzisiejszego Ks. Nowakowskiego od dalszego ochronione zniszczenia zostały i wraz z restauracyą całego kościoła i mieszczących się w nim pomników, odnowione umiejętnie, do należytego stanu przyprowadzone być mają. Towarzystwo gospodarskie, jako najliczniéj w kraju rozgałęzione, najskuteczniéj może przyjść w pomoc nowemu konserwatorowi.

Wezwanie hr. Potockiego nie tylko jednak samych członków Towarzystwa gospodarczego powinnoby do poparcia usiłowań jego pobudzić. Nie tylko członkowie Towarzystwa gospodarczego, ale każdy, kto posiada jaką wiadomość o znajdującym się w pobliżu w okolicy swojéj pomnika lub jakiegokolwiek rodzaju zabytku historycznym, powinienby pośpieszyć z udzieleniem wiadomości téj wraz z opisem przedmiotu p. Potockiemu. Na teraz chodzi głównie o jak najrychlejsze doniesienie, jakiéj i z jakim kosztem połączonéj wymaga każdy z tych przedmiotów naprawy, dla uchronienia ich od dalszego zniszczenia lub całkowitéj zagłady. Z czasem wiadomości te mogłyby utworzyć najdokładniéjsze album starożytności krajowych, tém cenniejsze w téj chwili, kiedy w innych ziemiach polskich, najdroższe narodowe pamiątki rozmyślnemu a okrutnemu tendencyjnemu ulegają zniszczeniu.

Na własność gminy tutejszéj nabyto temi dniami na pomieszczenie jazdy i pociągów koszary Kisielki i Wernera, położone na przedmieściu Żółkiewskim, pierwsze za 40,000 drugie za 17,000 złr. Lubo urządzenie ich stósowne będzie kosztować, w przybliżeniu nadto jeszcze około 30,000 złr., zawsze wypadnie to taniéj i z wielu względów dogodniéj, niżli stawianie nowych w podobnym rozmiarze na ten cel budynków.

Medal dla Aleksandra Fredry będzie wybity w Paryżu. Na stronie głównéj będzie popiersie Fredry wykonane według doskonałéj fotografii p. Szajnoka, a w około tegoż napis: „Aleksander Fredro, poeta dramatyczny". Na drugiéj zaś stronie umieszczony będzie napis: „Dobrze zasłużonemu, Rodacy 1864".

Przez kilka dni odbywało się tu zgromadzenie członków „Matycy ruskiéj", dawniéj zawiązanéj. Ponieważ wydane przez „Matycę" książki niemiały pokupu, postanowiono rozdarować bezpłatnie 6000 egzemplarzy wydanéj, nakładem Matycy, gramatyki ruskiéj ks. Hołowackiego, a innych książek ceny pozniżać.

* **Cieszyn**, 30 lipca. W tym tygodniu kończy się rok szkólny w obu tutejszych gimnazyach, katolickiém i ewangielickiém. Program katolickiego gimnazyum zawiera na wstępie rozprawę p. Wondraczka p. t. „O używaniu narzędnika w języku polskim," program zaś ewangielickiego zakładu zamieszcza rozprawę p. Oskara Żlika p. t. „O aklimatyzacyi zwierząt i roślin." Języki polski i czeski są w obu gimnazyach warunkowo obowiązkowe. W katolickiém gimnazyum udzielają polskiego języka pp. Wondraczek i dr. Fischer, obaj nie będący Polakami, czeskiego pp. Wondraczek i Franta; w ewangielickiém wykładają język polski pp. Gazda, Kukutsch i Kaisar, czeski p. Kalinczak dyrektor zakładu. Do katolickiego gimnazyum uczęszcza 124 Niemców, a 170 Słowian; ilu pomiędzy ostatnimi jest Polaków, niewiadomo. W ewangielickiém gimnazyum jest 131 Polaków, 37 Czechów, 25 Niemców.

Odbędzie się tu w pierwszych trzech dniach października wystawa rólnicza połączona z rozdaniem nagród i losowaniem machin i narzędzi rolniczych. Na wystawę posyłać można: 1) konie, rogaciznę, owce, trzodę chlewną i ptastwo domowe; 2) rośliny polne i ogrodowe, oraz produkta jedwabnictwa; 3) produkta leśno-gospodarcze; 4) machiny i narzędzia rolnicze; 5) wyroby techniczno-gospodarcze. Obok wystawy odbędzie się także i walne zgromadzenie członków Towarzystwa, na którém przyjdą pod obrady rozmaite kwestye gospodarcze. Wśród obrad będzie mógł każdy zabierać głos w języku, jakim najlepiéj włada. Szczegóły o odbyć się mającéj wystawie zawierają się w osobnym programie, rozesłanym przez Towarzystwo.

Praga czeska, 3 sierpnia. Wczoraj wyszedł tu pierwszy numer nowego pisma politycznego p. t. Svoboda. W numerze tym czytamy, że w zeszłą niedzielę aresztowano tu słuchacza medycyny p. Węglińskiego, Polaka, u którego poprzednio odbyto rewizyą.

π **Karłowce**, 5 sierpnia. Dnia 5 sierpnia zagaił komisarz rządowy, jenerał Filipowicz, tak zwany kongres serbski czyli jak go zwie język urzędowy „kongres illyrski". Komisarz otrzymał stanowcze instrukcye, ażeby żadną miarą nie dozwolić żadnych obrad przed dokonaniem wyboru metropolity, na którego rząd przeznaczył Masirewicza. Serbowie pragną radzić koniecznie o sprawach szkólnych i kościelnych, które koniecznie potrzebują naprawy, albowiem pod rządem austryackim interesa moralne i materyalne wszystkich Słowian cierpią najmocniéj. Gdyby Masirewicza Serbowie nie wybrali, wtedy rząd go zamianuje. Jeźli go obiorą, rząd pozwoli zebraniu cokolwiek dyskutować pod kierunkiem tego dygnitarza, w którym zupełne pokłada zaufanie. Zaufania tego jednakże naród serbski nie dzieli.

Rumuni dziś wystąpili z kongresu, oświadczając, iż w wyborze nie wezmą udziału. Komisarz rządowy zabronił wszelkiéj rozprawy. Miletic zażądał głosu, ale stanowczo komisarz mu go odmówił Opozycya żądała tajnego głosowania; komisarz również go zabrania. Komisarz przepisał sposób oboru metropolity i oddalił się z sali. Za nim oddalili się Rumuni. Wybory nastąpią przy drzwiach zamkniętych i potrwają dwa dni.

Karłowce, 6 sierpnia. Po wystąpieniu (ze zboru) Rumunów głosowało 60 delegatów (na patryarchę). Z tych 57 na na biskupa Masirewicza, jeden na biskupa Atanaskowicza, dwóch wstrzymało się od głosowania.

FRANCYA.

Paryż, 5 sierpnia. Zajmują tu się wiele małym wypadkiem w dziedzinie prasy. P. Forcade w Revue des deux Mondes zrzucał w pewnym stopniu na rząd cesarski odpowiedzialność za nieczynność wspólną Francyi i Anglii wobec zatargu duńskoniemieckiego. Gazette de France na to oświadczyła, że wedle depeszy, któréj datę zacytowała, rząd francuski postawił za warunek zbiorowéj akcyi moralnéj poruszenie wojsk nad Ren, na co się ostatecznie Anglia nie zgodziła. Constitutionnel zakończył te rewelacye znanym z telegramu artykułem, wedle którego w układach z Anglią nie było wcale mowy o Renie. Niemców te szczegóły gazeciarskie mocno obchodzą.

— Piszą ztąd do l'Indépendance belge, że urządzono tu wielką pożyczkę narodową polską z 40 milionów po 50 centymów na bon. Władze francuskie zabroniły zaciągnięcia téj pożyczki mimo starań ks. Sapiehy.

— Piszą ztąd do Czasu:

Indépendance była doniosła, że żegnając się w Vichy z p. Drouyn de Lhuys, cesarz rzekł te dwa słowa: Inertia, Sapientia. Mémorial diplomatique wierzy w prawdę tego doniesienia i utrzymuje, że rzeczone słowa są dziś w ustach całéj dyplomacyi. P. Forcade w Revue des deux mondes nie sądzi, aby te dwa słowa mogły być wymówione, ale popiera swój sąd rozumowaniem mętném i rojalistowskiém. Jest on zdania, że cesarz wiedział od pół roku, na co się zanosiło na Północy, że powinien był zbliżyć się zaraz do Anglii i wystąpić z nią w obronie Danii. P. Forcade pyta się, dla czego cesarz tego nie uczynił .Czy dla dostania granic reńskich? czy dla dostania Landau i Sarrelouis? Uważa on słusznie, że staranie się o granice reńskie byłoby niepolityczne i niepotrzebne, ale nie mówi, aby cesarz o nie się starał, i wyznaje, że przyczyna nieczynności cesarstwa jest niepojętą. Według niego, gdyby cesarz pozostał w nieczynności z interesu tryumfu zasady narodowości, polityka jego byłaby błędną. W tym punkcie rozumowania kronikarza Revue des deux mondes są wyraźnie orleanistowskie. P. Forcade traktuje lekkomyślnie zasadę narodowości i przekłada nad nię wolność we Francyi. Narody cierpiące na ten sąd się nie zgodzą. Wiedzą one, że liberalizm francuski jest dla nich w znacznéj części szkodliwy, że dziennik La Gironde, który rząd na dwa miesiące zawiesił, wołał jedynie o pokój, i że wystawiał myśl kongresu za fortel cesarski, prowadzący do wojny. Dzienniki paryskie, które mają na głównym względzie stan Europy i bezpieczeństwo Francyi, są przekonane, że musi przyjść do wielkiéj wojny; że cesarz z przyczyny sprawy meksykańskiéj, która musi być główną przyczyną jego nieczynności, sili się zwlec wojnę do roku przyszłego i że tymczasem układa przymierza, opiekuje się Rzeszą, spogląda na Prusy niedbające o zasadę narodowości. Dzienniki te pojmują nieczynność cesarza. Constitutionnel, który ma zawsze rolę pokazywania skłonności do Rosyi, zamieścił list z Petersburga wyłuszczający, że polityka Aleksandra II jest czysto pokojową i obronną i ma w téj chwili na celu wynarodowienie Polski. La Presse przedrukowała ten list, jako dowód, że Francya może żyć bezpiecznie w pokoju. Opinia nie dała się omylić takim złowrogim dowodom. Ostatnia mowa p. Hall, miana w Kopenhadze, zwróciła tu uwagę. Panuje przekonanie, że strata całego Szlezwiku, ze szkodą zasady narodowości, rzuci jeszcze bardziéj Danią w skandynawizm. Revue des deux mondes ogłosi wkrótce artykuł o przeszłorocznych układach prowadzonych w sprawie polskiéj. Artykuł ten ma uniewinnić Francyą.

DANIA.

Kopenhaga, 6 sierpnia. Dziś popołudniu król osobiście zagaił rejchstag. W mowie tronowéj powiedziano między innemi: Rejchstag zwołano ze względu na § 26 konstytucyi. Chociaż dla stósunków obecnych zaraz będzie musiał być odroczonym, król czuje się jednak spowodowanym osobiście zagaić rejchstag i zgromadzić około siebie wybrańców ludu.

Mimo odwagi i wytrwałości, z którą wojsko i flota walczyły za prawa i cześć Danii, mimo ochoczości, z jaką cały lud każdą ofiarę składał na ocalenie ojczyzny, wojna, jaką wniosła do kraju przemoc nieprzyjacielska, zmusi naród do najcięższych i najboleśniejszych ofiar. Gdyż skoro nas cała Europa bez pomocy zostawiła, widzim się zmuszeni uledz przemocy i starać się zakończyć wojnę, któréj dalsze trwanie w obecnych okolicznościach naszemu ludowi i krajowi większe jeszcze nieszczęścia i straty by przyniosło, podczas gdy do polepszenia naszego stanowiska żadnéj nie ma nadzieji. Przecież wraz z wiernym ludem naszym z ufnością spoglądamy w przyszłość, wierząc że szczęśliwsze dni nadejdą, jeźli tylko król i lud zgodnie starać się będą o zabliźnienie ran głębokich, zadanych naszéj ojczyznie.

WŁOCHY.

Turyn, 5 sierpnia. Gazeta urzędowa ogłasza dekret rozciągający konieczność placet królewskiego na wydawane przez biskupów nominacye zarządzców, proboszczy i wikarych duchownych. Ten sam dekret zawiera różne rozporządzenia względem dóbr kościelnych.

W tych dniach ministrowi skarbu przedstawiło swe statuta nowoutworzone towarzystwo do kupna dóbr poduchownych, utworzone pod nazwą „Italienland Society." Należą doń głównie kapitaliści angielscy, fundusz zakładowy wynosi 37 milionów fr., głównym założycielem jest p. Hudson, były poseł angielski przy tutejszym dworze. Jest to ważna pomoc dla p. Minghetti, majątków poklasztornych nie kupują tu zbyt chętnie, w niektórych miejscach z powodu skrupułów religijnych, w innych zwłaszcza w nowych prowincyach z powodu braku wiary w trwałość dzisiejszego stanu rzeczy. Anglicy skrupułów religijnych mieć nie bę ą, obok tego kompania podobno liczy na to, że cokolwiek się stanie, rząd angielski o swych poddanych nie zapomni i popierać będzie ich interes; na tém zawieść się mogą, wielkie jest bowiem pytanie, czy głos Anglii w podobnym razie słuchany będzie, minęły te czasy, a gdyby do tego przyszło, wyrzucą kompanie z majątków nabytych pomimo wszystkich not, depesz i gróźb następców lorda John Russell. Interes to jednak bardzo dobry, majątki te są stosunkowo mało oszacowane, a ziemia we Włoszech idzie niezmiernie w górę, zwłaszcza w bliskości kolei żelaznych.

Podróż jenerała Menabrea do Vichy, który uchodzi za jednego z zdolniejszych dyplomatów, ma być w związku z sprawą rzymską, a szczególnie z kwestyą pobytu Franciszka II w Rzymie.

Ogłoszono w Turynie rezultaty pierwszego obliczenia ludności królestwa po dokonaniu anneksyi. Włochy liczą 21,777,334 dusz, co stawia ich w piątym rzędzie państw europejskich, przed Hiszpanią i Prusami. Z Rzymem i Wenecyą Włochy liczyłyby 27 milionów dusz. Na kilometr kwadratowy przypada 84 mieszkańców, więcéj niż we Francyi i Prusach, ale mniéj niż w Anglii, Belgii i Holandyi.

Ks. Humbert, następca tronu, został mianowany jenerał-porucznikiem kawaleryi. Król zajmuje się ulubioną swą rozrywką, łowami kóz dzikich w dolinie Aosty. Cesarz meksykański zamianuje posła przy dworze turyńskim.

Garibaldi przyjechał na Kaprerę, ale jest mocno chory; wody źródła Gurgitallo, które nigdy nie mają mniéj jak 32 stopni gorąca, wywołały wielkie cierpienia, że chory w łóżku leżeć musi. Na pokład statku, który go przywiózł z Ischia, przeniesiono go w lektyce. Bardzo niepochlebnie mówi na teraz o doktorach, którzy go do tych przeklętych wód wysłali i powiada, że po podróży do Londynu stracił zupełnie wiarę w polityków, a po podróży do Ischia w doktorów: jednych i drugich sens i rozum jedno wart. Przywiózł on z sobą dwóch ogrodników na Kaprerę, chce się znowu oddać rolnictwu i aklimatyzować na swéj małéj wysepce pyszną wegetacyą Ischii.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

* **Pobiedziska**, 7 sierpnia. Dzisiaj po nabożeństwie pożegnał się ze swą parafią ksiądz komendarz Konitzer krótkiém przemówieniem.

— Ciało młodego Gerłowskiego który przed kilku dniami w Warcie utonął, znaleziono pod Koziegłowami. Pos. Ztg słyszy że po oględzinach sądowych zagrzebano je zaraz na miejscu, w pobliżu Warty. Pos. Ztg dodaje, że ludzkie uczucie wzdryga się na takie obejście się z ciałem topielców, i że zapewne prawne przepisy jemu się sprzeciwiają.

Przybyli do Poznania dnia 8 sierpnia.

BAZAR. Właśc. dóbr hr. Potulicki z w. Jezior, hr. Skórzewska z m. Jezior, Mikorski z Kruchowa, Karśnicki z Mystek, Rogaliński z Galicyi, Kosiński jun z Targowéj górki, Nieżychowski z Żylicy, Kosiński z Kijewa, ob. Barańska z Płocka.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr hr. Żółtowski z Ujazdu, Drzewiecki z Ptaszkowa, Koszutski z Jankowa, Jarochowski z m. Sokolnik, Mittelstädt z familią z Łuszczewa.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Właśc. dóbr Waltz z Góry, Strahl z Schilkwitz.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI. Wł. dóbr Martini z żoną z Łukowa, Berndt z Pianowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Sławoszewski z Ustaszewa, Ramcke z Chocieszewa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właśc. dóbr Mielęcki z Ciborza, Scheele z Pniew, Jänicke z Borowa.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Mittelstadt z Napruszewa, dzierż. Śniegocki z Tarnowa.

HOTEL BERLINSKI. Właśc. dóbr Modliborski z córką z Kromolic, Rogaliński z Ostrobudek, Baldt zWilkowa, prob Antkowiak z Spławia, młynarz Ikier z Wągrówca.

POD CZARNYM ORŁEM. Właśc. dóbr Sellentin z Komorowa, pani Topolska z Gniezna, Grabiańska z Król. Polskiego, rolnik Bronikowski z Karsewa.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

8 sierpnia 1864

	tal	do sg	fn.	tal	do sg	
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	5	—	2	7	6
„ średniéj „	2	2	6	2	3	9
„ ordynar. „	1	26	3	1	28	9
Żyta ciężkiego „	1	9	—	1	10	—
„ lżejszego „	1	7	—	1	8	—
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ małego „	—	—	—	—	—	—
Owsa . . . . „	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	3	2	6	3	12	6
Rzepiku zimowego „	3	2	6	3	12	6
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . „	—	—	—	—	—	—
Perek . . . . „	—	12	—	—	13	—
Masła, garn. . „	2	10	—	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 6 sierpnia	13	20	—	13	25	—
dnia 8 —	13	15	—	13	20	—

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 8 sierpnia.

Żyto: słabo, wypow. 75 węcpli, na sierp. i sier.-wrz. 29¼, wrz.-paźd. 30½, paźd.-list. 31⅓, list.-grud. 31⅔, na odstawę wios. 32¼ tal. pł. Okowita: trzyma się, na sierp. 13 11/24, wrześ. 13 7/12, paźd. 13 1/2, list. 13 5/12, grud. 13 5/12, stycz. 13 5/12 tal. pł.

Berlin, 6 sierpnia. Pszenica: 100 funt. w miejscu: 50—60 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 82 funt. w miejscu 34 5/8—1/2, na sier. i sier.-wrześ. 34 3/8—1/8, wrześ.-paź. 35—34 1/2—5/8, paźd.-list. 35 1/2—1/4, list.-grud. 35 1/8—1/2, na odstawę wios. 36 3/4—3/4—1/2 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 30—34 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 22 1/2—24 1/2 pł., na sierp. 22 3/4 żąd., sierp.-wrześ. 22 3/8, wrześ.-paźd. 22 1/4, paźd.-list. 21 3/4 pł., list.-grud. 21 3/4 żąd, na odstawę wios. 22—1/8 tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania 41—48 tal. pł. Rzep zimowy: 91—94, rzepak zimowy: 25 szefli w miejscu 85—89 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12 2/3 żąd., na sier. i sier.-wrześ. 12 5/8—7/12, wrześ. paźd. 12 10/24—3/4, paźd.-list. 13—12 5/8—11/12—7/8, list.-grud. 13 1/24—12 23/24, gru.-sty. 13 1/8—1/24, kw.-maj 13 1/8—1/12—1/6 tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 14 1/6 tal. płac. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki 14 3/4—1/2, na sierp. i sierp.-wrze. 14 1/4—1/2—1/8, wrze.-paź. 14 1/2—3/8, paź.-list. 14 1/2—1/3—5/12, list.-grud. 14 5/12—1/2—1/3, kw-maj 14 3/4 tal. pł. Wyp. 6000 cent. żyta, 600 cent. oleju rzep. i 150,000 kwart okowity.

Wrocław, 6 sierpnia. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	74—76	72	63—68	za szefel.
„ żółta	69—71	66	62—60	
Żyto	44—45	42	40	
Jęczmień	37—38	36	32—34	
Owies	31—32	30		
Groch	54—57	53	48—50	

Rzep: 210—188—160 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzepak zimowy: 210—195—180 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: niżéj, wypow. 3000 cent., 2000 funt. na sierp. i sierp.-wrześ. 32 1/4, wrześ.-paźd. 33, paźd.-list. 33 1/4—1/2, list.-grud. 33 1/2 pł., kw.-maj 34 3/4 tal. żąd. Pszenica: na sier. 52 1/2 tal. żąd. Jęczmień: na sierp. 36 tal. żąd. Owies: na sier. 38 tal. żąd. Rzep: na sierp. 100 tal. żąd. Oléj rzepiowy: słabiéj, w miejscu

2²/₃ żąd., na sierp. 12¹/₆, sierp.-wrze. 12¹/₆, wrze.-paź. 12¹/₄—⁷/₂₄—³/₄, paźd.-list. 12¹/₃, list.-gru. 12⁵/₁₂, kw.-maj 12¹/₃ tal. pł. Okowita: kończy lepiéj, w miejscu 14, na sierp. i sier.-wrz. 13⁵/₆, wrześ.-paź. 13⁷/₈, paź.-list. 13³/₄—¹⁹/₂₄, list.-gru. 13²/₃, kw.-maj 13¹¹/₁₂—14 tal. pł.

Szczecin, 6 sierpnia. Na targu. Pszenica: 58—59. Zyto: 37—38. Owies: 27 tal. pł.

Na giełdzie: Pszenica: słabo, 85 funt. żółta w miejscu 55—58, 83—85 funt. żółta na sier. i sierp.-wrześ. 57⁴/₄, wrze.-paź. 58¹/₂—¹/₄, paźd.-list. 58¹/₃, na odstawę wios. 61¹/₂—¹/₄—61 tal. pł. Żyto: niżéj, 2000 funt. w miejscu 34¹/₃—35, na sierp. 35 34²/₄, wrze.-paźd. 35¹/₂—³/₈—¹/₄—35, paź.-list. 35³/₄—¹/₂, na odstawę wiosenną 37¹/₂—³/₈—¹/₄—37 tal. pł. Groch: na paszę 44 tal. pł. Rzepak zimowy: 25 szefli i 1800 funt. w miejscu 86—91¹/₂ tal. pł. Oléj rzepiowy: słabo, w miejscu 12³/₄ żąd., na sierp.wrze. 12⁷/₁₂, wrze.-paź. 12³/₄—²/₃, kw.-maj 13¹/₈ tal. pł. Okowita: niżéj, w miejscu bez beczki 14²/₃ żąd., na sier.-wrz. 14¹/₈ wrze.-paźd. 14¹/₂, paźd.-list. 14¹/₈—¹/₆, na odstawę wios. 14³/₃ tal. pł. Zameldowano: 100 węcpli pszenicy, 250 w żyta i 10,000 kw. okowity.

Ś. p. **Zygmunt Trąmpczyński** zakończył dziś życie doczesne w Rusiborzu. Pogrzeb odbędzie się w **Gieczu** w czwartek, o godzinie 10 przed południem, na który zapraszają (2722)

rodzice.

Obwieszczenie

Drukowanych egzemplarzy warunków do abonowania na wolne leczenie i pielęgnowanie chorych służących i uczniów w tutejszym miejskim domu chorych, wraz z wykazami abonamentu do wypełnienia, dostać można w naszéj registraturze.

Poznań, dnia 1 sierpnia 1864.

Magistrat. (2722)

Sprzedaż konieczna. (985)

Królewski sąd powiatowy, wydział I, w Szamotułach d. 27 lutego 1864.

Wieś rycerska **Baborówko** do ur. **Juliusza Rudolphi** majora do dyspozycyi, należąca oszacowana na 52 314 tal. 15 sgr. 7 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze ma być **dnia 19 października 1864** przed południem o godzinie 10 w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedaną. Wierzyciele, którzy względem jednéj realnéj pretensyi, która się z księgi hypotecznéj nie wykazuje i z ceny kupna swe zaspokojenie poszukują, mają się z swemi pretensyami przed sądem subhastacyjnym zgłosić.

W księgarni **J. K. Żupańskiego** w Poznaniu **wyszły** i są po wszystkich księgarniach do nabycia:

Konrad Wallenrod
Adama Mickiewicza,
z ilustracyami **Ant. Zaleskiego**, wykonanemi na miedzi przez **S. Łukomskiego**.
Wydanie ozdobne, tal. 10.

Lelewela
Polska, dzieje i rzeczy jéj,
tom XX, obejmujący:
Mowy i pisma polityczne, oraz testament.
Cena 4 tal. [2692]

Ekonom, Polak, bezżenny, zdatny w swym zawodzie, szuka pomieszczenia. Bliższéj wiadomości udzieli na listy fr. sub lit. **X. N.** poste restante Poznań. (2652)

Obrotny **Commis voyageur** w artykułach materyałów piśmiennych poszukuje się. Ekspedycya Dziennika łaskawa będzie wskazać adres. [2702]

Zdatny **ogrodowy**, będący zarazem **kucharzem**, nieżonaty, znajdzie miejsce pod korzystnemi warunkami od 1 października r. b. Gdzie? wskaże p. **Słupecki**, Piekary No. 11a. [2658]

Przy ul. Piaskowéj No. 8 na 2 piętrze, są **4 pokoje**, kuchnia i spiżarnia za 130 tal. do wynajęcia. Bliższa wiadomość na miejscu, lub u **odźwiernego** w Ziemstwie. [2715]

Wezwanie.

W numerze 69 Ojczyzny, Lipsk dnia 22 lipca, zamieszczone jest doniesienie „de dato Warszawa 17 lipca," dotyczące namacalnie méj osoby; albowiem doniesienie to obrzuca kałem nie tylko mnie, ale i siostrę moją, robiąc nas szpiegami moskiewskiego jenerała Pauluczego.

Rzecz bardzo jasna, że pamflecista poznański, okrył się firmą korespondenta warszawskiego, aby się uchronić przed odpowiedzialnością. Lecz nie o to tu chodzi, jaką drogę oszczerca obrał sobie dla przesyłki swych niecnych utworów (przez Warszawę, lub Głogów do Lipska), ale głównie o to, aby nam dowiódł tego, o co nas obwinia.

Dla tego:

wzywam publicznie autora potwarczego owego artykułu, aby wystąpił **na drodze właściwéj,** to jest w gronie sądu honorowego, z zarzutami swemi i udowodnił nam tak ciężkich zbrodni! Daję mu zaś ku temu dwa tygodnie czasu. W przeciwnym razie nie tylko ja, ale wszyscy ludzie zasadami uczciwemi kierujący się, przyjmą zapewne, że oszczerca obawiając się zasłużonéj kary, (aby jak to dawniéj bywało, nie musiał najhaniebniejszéj potwarzy z pod stołu odszczekać), jest najnikczemniejszym infamisem, utracającym wszelaki tytuł uczciwego korespondenta do jakiegokolwiek polskiego dziennika.

Poznań, dnia 7 sierpnia 1864.

[2716] **Kazimierz Biskupski.**

Na Grobli pod No. 12b jest pomieszkanie parterowe do wynajęcia od 1 października rb. [2690]

Handel towarów kolonialnych i cygar, położony w jednéj w najbardziéj ożywionych części miasta Poznania, gdzie publiczność polska przeważa, z eleganckiém wewnętrznem i zewnętrznem urządzeniem, może natychmiast lub też od 1 października rb. być wydzierżawionym. Bliższych szczegółów udzieli eksped. Dzien. Pozn. (2686)

Uczeń **Rudolf Strzyżewski** uwolniony z mego handlu. [2714] **K. F. Szuppig.**

Sklepowego (kipra), znającego się dobrze na winie węgierskiém, potrzebuje natychmiast cukiernia i handel win hurtowy

Antoniego Pfitznera,
[2708] w Poznaniu.

Dom murowany z zabudowaniami i ogrodami, położony w mieście Rogoźnie, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Reflektujący raczą się zgłosić pod adresą, **Rogoźno, ulica Młyńska Nr. 155.** (2697)

Dobre i tanie **deszczochrony i parosolki** sprzedaje **A. Apolant,** ulica Wodna 24. Reperuje i ociąga także parasole wszelkiego rodzaju. (2700)

Dominium Targowa Górka przyjmuje zamówienia na żyto kampińskie do siewu aż do 1 września. (2618)

Sirop concentré de Matico.

Rzeczonego lekarstwa używa się z najlepszym skutkiem w chorobach płucowych, mokrzeniu krwią, przeciw upływom krwi i zakaterzeniu pęcherza.

Grimault i Sp. w Paryżu.

Nabyć ich można w aptece **Elsnera** w Poznaniu, przy ul. Wrocławskiéj. [2385]

Madonny i święci,

od **18 cali** do **6 stóp** wysokości, **kamienne chrzcielnice, krucyfiksy, świeczniki na ołtarze i krzyże nagrobkowe, przybory do umywalni, płyty stołowe z najpiękniejszego marmuru** w wielkim doborze u

H. Kluga,

[2718] Poznań, ulica Fryderykowska 33.

Dla palaczow.

Cinto Regalia	1/10 kisty	1 tal.	6 sgr.	50 sztuk	18 sgr.	
El Leon de Oro	1/10 kisty	1 „	3 „	50 „	16 1/2 „	
Upmann zielony napis	1/10 kisty	1 „	16 „	50 „	23 „	
„ żółty napis	1/10 kisty	1 „	25 „	50 „	27 „	

Cygara hawańskie.

Cabannas No. 0	1/10 kisty	3 tal.	— sgr.	50 sztuk	1 tal.	15 sgr.
Confianza	1/10 kisty	3 „	18 „	50 „	1 „	24 „

Petersburgskie cygarety damskie (grubość ołówka) nadeszły u

M. Heymanna, importera cygar,
[2709] ul. Fryderykowska 33, naprz. gmachu Ziemstwa

Pewien ziomek poszukuje kupna wioski, bez pomocy trzeciéj osoby, około 1500 mórg rozległości, o dobréj glebie, w Wielkiém Księstwie Poznańskiém, z zaliczeniem od 20 do 25,000 tal. Panów posiedzicieli, mających chęć sprzedania, proszę o łaskawe przesłanie listownéj informacyi pod adresą: **B. G. Kiszkowo poste restante.** [2678]

Obicia

bardzo tanie w guście najnowszym
(2556) u

Nathana Chariga.

Obicia. Obicia.

Osobom zamiejscowym przesyła się próby franko.

Obicia.

Godne uwagi.

Zawsze w zapasie są: **cegła i płyty szamotowe, granitowe walce rolne, rury do wodociągów i do przepuszczania wody.** Na żądanie przesyła się rzeczone przedmioty na wszystkie strony.

Dworzec rawickiéj kol. żel. w sierpniu 1864.

[2719] **J. Dehmel.**

Dentifrice universel,

ku uśmierzeniu najgwałtowniejszego częściowego lub romatycznego bólu. Flakonik 1 złp.

A. Rennenpfennig i Sp.,
[2713] w Hali n. S.

Na ból zębów

poleca ku natychmiastowemu uśmierzeniu **wełnę na zęby**, kapsułka 2 1/2 sgr.

[2623] Apteka **Elsnera.**

Wyprzedaż.

Z powodu **przeprowadzenia** się wyprzedaję za gotówkę znaczną partyą rozpoczętych i gotowych haftów i przedmiotów skórkowych, koszyczkowych, drewnianych i bronzowych po cenach **znacznie** zniżonych.

Eugen Werner,
rękodzielnia towarów tapicerynych,
[2711] **ul. Fryderykowska 29.**

Nasienie rzepy ścierniskowéj
poleca [2710] **Maurycy Briske.**

Proboszczowskie żyto do siewu

jakości niezawodnie wyborowéj odbierzemy i upraszamy o najwcześniejsze zamówienia.

[2721] **L. Kronthal i Lewy.**

Dla rolników.

Dawnym odbiorcom naszym donosimy niniejszém, że i w tym roku sprowadzamy **prawdziwe żyto proboszczowskie do siewu** wprost z Kilonii. Od połowy b. m. będą się u nas próbki znajdowały.

Poznań, 8 sierpnia 1864.

[2717] **Bracia Auerbach.**

Nasienie rzepy ścierniskowéj
jakości wyborowéj polecają
[2720] **L. Kronthal i Lewy.**

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 6 sierpnia.

Papiery prawle.	%	żądane	płac.
Pożyczka dobrow.	4 1/3	—	101 1/8
— rządowa 1859	5	—	106 5/6
— 50, 52 konw.	4	—	97
— 54, 55, 57,	4 1/3	—	101 1/6
— 1856	4 1/3	—	101 1/6
— prem. 1855	3 1/2	—	125 1/2
Obligi dług. skarb.	3 1/2	—	91 1/8
— Marchi	5/3	90	—
Listy zast. March.	3 1/2	—	88 7/8
— Prus Wach	3 1/2	—	—
— — —	4	—	96 1/6
— Pomor.	3 1/6	—	89
— —	4	—	100 1/3
— W. Ka. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe	3 1/2	—	—
— — — (nowe	4	—	96 3/4
— Szląskie	3 1/2	—	93 3/4
— gwar. B.	3 1/2	—	—
— Prus Zach.	3 1/2	84 3/4	—
— —	4	96 1/4	—
— rent. March.	4	—	98 3/8
— Pomor.	4	99 3/6	—
— W. Ka. Pozn.	4	—	96 3/4
— Pr. Wa. i Zach	4	—	97 5/6
— Nadreńskie	4	98 1/2	—
— Saskie	4	—	98 1/2
— Szląskie	4	—	99 1/4
Papiery zagraniczne.			
Austr. m tall.	5	—	63 1/2
— Poż. narod.	5	—	71
Austr. Obl. 250 fl.	5		80 1/2
cosy. 5 pożyc. Stiegl	4	79 1/2	—
— 6 —	5	89 1/4	—
cosy. poż. angiel	5	—	90 1/2
Polsk. obligi skarb	4	76	—
— Cert. A. 300 zł.	5	91 1/4	—
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lia. z. n. w B.S.	4	—	78 5/8
— Ob. cstk. 500 z.	4	—	89
Ziemiądze.			
Frydrychsdory	—	—	113 1/12
Lujdory	—	—	110 1/2
Złota, sunt. cel.	—	—	462 1/2
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas.	—	—	99 1/8
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 1/8
Austr. bank	—	—	87 1/8
Polskie bil. bank.	—	—	—
Dysk. bank od weh.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Berlin-Anhalt	4	—	194 3/4
Berlin-Hamb	4	143	—
Berl.-Pocsd.-Magd	4	—	214
Berl.-Szczecin	4	—	145
Wrocł.-Freib.	4	—	135 7/8
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	85 1/4
Kozlo-Bogumin	4	—	57
— pierwot.	4 1/3	—	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl. March.	4	—	96 3/4
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	70
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh	4	—	67
Górno-Szl. A. i C.	3 1/3	—	165 1/4
— Litt. B.	3 1/3	—	148
Opol-Tarnowie	4	—	77 3/4
Starogr.-Pozn	3 1/3	—	100 1/3
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	120 1/3	—
Berl. Tow. hand.	4	—	110 3/4
Gdański bank pryw	4	104	—
Dysk. Udział kom.	4	—	100
Geta bank pryw.	4	—	98 3/4
Hanow. dito	4	—	100 3/4
Królew. dito	4	—	104
Lipsk. Stow. kred.	4	—	80 1/4
Magd. bank. pryw.	4	—	95
Pomor. bank rycer.	4	—	95
Pozn. bank. prow.	4	—	96
Prusk. ubz. bank	4 1/3	138	—
Szląsk. Stow. bank	4	—	105 3/4
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	107 3/4
Minerwy Szląskiej	5	—	26 1/2
Concordia	4	—	377 1/2
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4 1/3	101 1/8	—
Berl.-Hamb	4 1/2	—	100
— II. Em.	4 1/2	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	—
— Litt. C.	4 1/2	—	95
— Litt. D.	4 1/2	—	—
Berl.-Szczecin	4 1/6	—	—
— II. Em.	4	—	93 3/4
Kozlo-Bogumin	4	—	90 3/8
— III. Em.	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	96 3/4
— konwen.	4	—	96 3/4
— — III ser.	4	95	—
— — IV ser.	4 1/2	—	—
Półn.-Fryd-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A	4	—	—
— Litt. B	3 1/3	85 3/4	—
— Litt. D.	4	—	96
— Litt. E.	5 1/3	—	83 3/4
— Litt. F.	4 1/2	—	101 1/8
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4 1/3	—	100

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU
dnia 6 sierpnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądane	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	110 1/2	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	87 5/8
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3 1/3	—	—
— nowe	4	—	96 2/3
— nowe	3 1/3	—	—
— Litt. Rent.	4	—	96 3/4
Szląskie list. Zast.	3 1/3	—	93 3/4
— nowe Lit. A.	4	—	101 1/3
— nowe	4	101 1/3	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	—	101 1/12
— Listy Rent.	4	—	99 1/8
— Oblig. prow.	4 1/3	—	—
Polskie Listy Zast.	4	78 11/12	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z sa.	5	71	—
Minerwy akcye	4	27	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	135 1/3
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	—	96 11/12
—	4 1/3	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3 1/3	—	165 1/3
— Lit. B.	4 1/3	—	147 1/3
— obl. z pr. pierw.	4	96 3/4	—
— Lit. D	3 1/3	—	—
— Lit. E	3 1/3	84	—
Opol. Tarn.	4	—	77 5/8
Kozlo-Bogumin	4	—	57
— obl. z pr. pierw.	4 1/3	—	—
Listy zast gal. now. z kup. w. austr.	—	75 3/4	71 5/6
Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr.	—	79 1/3	78 1/3

KURS STOW. KUP. w POZNANIU
dnia 7 sierpnia.

	%	żądane	płac.
Pozn. List, Zast.	4	—	—
— nowe	3 1/3	—	—
— nowe	4	—	96 3/4
Pozn. list. Rent.	4	—	96 1/3
— akc. bank. prow	—	—	95 3/4
— obl. prow.	5	—	101
— obligacye pow	5	—	—
— obl. miel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	4 1/2	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3 1/3	—	—
— pożyc. skarb.	4	—	—
— dobr. pożyc.	4 1/2	—	—
— poż. szarb.	4 1/2	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3 1/3	—	—
Sz. list. Zast.	3 1/3	—	—
Zach. Prusk.	3 1/3	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. K	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	81 3/4
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Juskulski — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.